

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 k. 50 h. } z 2-krót. 3 k. — h.
kwart. 7 k. 50 h. } wysyłką 9 k. — h.
rocznie 30 k. — h. } pocztów 36 k. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petytowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petytowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit 60 hal.
Deniesienia o ślubach, zaręczynach it. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal/ najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota: 28. marca.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Sykstusa pap. Jutro: Cyryla diak. — **Gr.-kat.** Dziś: Ahapia mucz. Jutro: Sawy-pa m. — **Słow.** Dziś: Krzesława. Jutro: Czczimiśława. Wschód słońca 5:48, zachód 6:21.

Nabożeństwa. Dziś w katedrze ormiańskiej uroczysta suma z kazaniem o g. 10 r. z powodu uroczystości św. Grzegorza. — W kościele OO. Bernardynów szósty dzień misji parafialnej dla wszystkich stanów. — W kościele Bożego Ciała (OO. Dominikanów) rozpoczęcie misji parafialnej dla wszystkich o g. 6 w. — W kaplicy Matki Boskiej przy kościele OO. Jezuitów rekolekcje dla członków sodalicy i konferencji św. Wincentego à Paulo. o 7 w. Jutro u OO. Dominikanów pierwszy dzień misji parafialnej dla wszystkich stanów: o g. 6 różaniec i msza św. cicha, o g. 7 prymaria z wystawieniem Naśw. Sakramentu, o g. 10:30 suma z wystawieniem i kazaniem, o 5 pop. nie-szpory, kazanie i błogosławieństwo. — W kościele OO. Bernardynów zakończenie misji.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt, muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz niedziel, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzeciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 do 1 i od 3 do 7 w.

Wystawy stałe. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 4. Opłata w dni powszednie 60 hal. W niedzielę 30 hal. **Salon sztuk pięknych** przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11 od godziny 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta 30 h. **Młodzież szkolna** 20 h. — **Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego**, plac Halicki, dom niegdyś Biesiadeckich. Wstęp wolny.

Panoramy. Kościuszkę pod Raclawicami. Plac wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

Wieliczka we Lwowie: Świat podziemny, praca i życie górników. Fotoplastikum A. Kaczurby, róg ul. Tańskiej i Krętej. Codziennie od g. 10 r. do 10 w. Wstęp 40 i 20 halerzy, jeszcze tylko do 8 kwietnia.

Foto-Plastikon. Pasaż Hausmana. Codziennie od 10 r. do 10 w. „Tyrol”. Wstęp 20 h.

Teatry. Teatr miejski: Dziś: „Toska”, opera G. Puccini’ego. Początek o godzinie 7 w. — Jutro o godz. 3 1/2 popołudniu: „Zaczarowane koło”, baśń dram. L. Rydla. Wieczór o godz. 7 1/2: „Rigolletto”, opera J. Verdiego.

Teatr ruski (pasaż Hermannów przy placu Zbożowym). Dziś: „Skradzione szczęście”, dramat dra Franko. Jutro: „Wiedźma”, farsa L. Janowskiej, muzyka Łysenki. Początek o godzinie 7 1/2 w.

Koncerty. W Filharmonii (b. teatr Skarbkowski). Dziś: Koncert popularny. — Jutro: Wielki koncert Wagnerowski. Początek o godzinie 7 1/2 w.

Odczyty i wykłady. Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś: Dr. Brunner: „Teorie i pojęcia chemii” (Zakład fizyczny uniwer., Długosza 8) o g. 6 w. — Prof. dr. Wojciechowski: „Poezja polska wieku oświeceniowego”. (Sala ratuszowa). o g. 7 1/2 w. — Jutro: P. Jan Kaspro-wicz: „Mistycyzm w poezji polskiej” (sala ratuszowa) o g. 6 w. — Szkoła nauk politycznych: Dr. Rozwadowski: „Parcelacja większej własności ziemskiej” o g. 7 1/4 w.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Posiedzenie lwowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych o g. 6 w. w kl. III c. gim. Franciszka Józefa.

Jutro: Walne zgromadzenie członków Stowarz. tow. krawców, krawczyń i kuśnierzy o g. 10 przed poł. w „Gwieździe”. — Walne zgromadzenie członków „Wzajemnej pomocy drobnych kupców” o g. 4 pop. w sali korpusu weteranów. — Walne zgromadzenie członków Koła Panien o g. 3 pop. (ul. Zielona 1. 4, I. p.).

Wieczorki i zabawy. Dziś: Wieczór hum.-wo-kalny w Kasynie miej. o g. 7 1/2 w. — Jutro: Przedstawienie amatorskie w „Czytelni kolejowej” o g. 7 1/2 w.

Spostrzeżenia meteorologiczne z (obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 27 marca b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Tempera-tura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)		Temperatura	
				Naj-wyższa	Naj-niższa	Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	734.8	+ 7.3	SSE ₂	}	}	+20.9	+6.5
2 popoł.	733.4	+20.4	SW ⁶				
9 wiecz.	733.5	+ 9.7	SW ⁸				

Uwagi: Pogoda.
Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

z dnia 27 marca.

O zwołanie Sejmu.

Tarnopol. (Tel. wł.) Magistrat tutejszy, stając w obronie lekceważonych przez rząd centralny praw kraju, postanowił wysłać w imieniu Rady miejskiej do rządu i Koła polskiego petycję w sprawie zwołania Sejmu na dłuższą sesję zaraz po świętach wielkanocnych.

Złoczów. (Tel. wł.) Rada miasta na onegdajszym, czwartkowym, posiedzeniu uchwaliła jednogłośnie poprzeć petycją do Koła polskiego zabieg o stolicę kraju o zwołanie Sejmu na dłuższą sesję wiosenną.

Na tem samym posiedzeniu uchwalono rezolucję, domagającą się rychłego upaństwowienia kolei Północnej i udzielono śląskiej Macierzy polskiej kwoty 200 kor. na gimnazjum cieszyńskie.

Sytuacja.

Fraga. (Tel. wł.) „Politik” zastanawia się nad położeniem w klubie młodoczeskim i twierdzi, że położenie to nie przedstawia się w obecnej chwili zbyt różowo. Posłom młodoczeskim wiele troski sprawia zachowanie się „Narodnich Listów”, które zwolna przechodzą do opozycji, tudzież ta ważna okoliczność, że z całego kraju coraz częściej nadchodzą do klubu protesty przeciw ostatniemu jego manifestowi.

Słychać, że w klubie młodoczeskim omawiano rozmaite sposoby postępowania posłów w obecnej sytuacji. Posłowie morawscy są za tem, aby klub wcale się nie troszczył o sprawy nurtujące w kraju i prowadził dalej swą dotychczasową politykę wolnej ręki, inna grupa posłów jest zdania, że młodoczescy posłowie powinni na pełnym posiedzeniu mężów zaufania, które się odbędzie w niedzielę w Pradze, złożyć swoje mandaty poselskie.

Część posłów żąda, aby tylko prezydium klubu ustąpiło, a w końcu są w klubie tacy, którzy chcą, aby klub młodoczeski zawarł przymierze zaczepno-odporne z wszystkimi umiarkowanymi żywiołami w Czechach, a mianowicie w pierwszej linii ze Staro-czechami. Która z tych zdań zwycięży, trudno na razie przewidzieć, jednakże, jak się zdaje, klub młodoczeski zdecyduje się już w najbliższym czasie do kroku stanowczego, który wpłynie prawdopodobnie decydująco na dalszą politykę Czechów.

Wiedeń. (T. wł.) Cesarz wyraził w ostatnich czasach kilkakrotnie wobec wielu wybitnych parlamentarzystów swoje zadowolenie, że parlament stał się znowu zdolnym do pracy i że tak szybko załatwił się z pierwszym czytaniem ustaw ugodowych.

Wiedeń. (T. B. k.) Komisya budżetowa odbyła wczoraj posiedzenie, na którym dokonano rozdziału referatów budżetowych za rok 1903. P. Starzyński zwrócił się do przewodniczącego komisji z prośbą, aby postarał się, iżby sprawę załatwiono jeszcze w bieżącej sesji parlamentu. Zachodzi bowiem obawa, że dyskusja budżetowa za rok 1903 zbiegnie się z dyskusją budżetową na rok 1904. W ten sposób więc miewać przeszłoby się od budżetu jednorocznego, do budżetu dwuletniego.

Przewodn. dr. Kathrein odpowiedział, że poczyni wszelkie starania o możliwe przyspieszenie prac komisji, prosił też posłów, aby każdy po ukończeniu swego referatu zawiadamiał go zaraz, iżby można było natychmiast zwołać posiedzenie komisji. Następnie p. Górski referował sprawę przedłożenia rządowego o zniesieniu kaucyj służbowych i rewersów zrzeczenia się, wymaganych od żon. Referent zaproponował przyjęcie przedłożenia rządowego z tą zmianą, aby ustawa nie wchodziła w życie dopiero z d. 1 stycznia po ogłoszeniu, lecz zaraz z chwilą ogłoszenia.

Na zapytanie posła Hoffmanna-Wellenhoffa odpowiedział reprezentant rządu, szef sekcji Asch, że przepisy te stosować się będą także do nieeraryalnych pocztmistrzów. Min. skarbu Böhm-Bawerk oświadczył, iż mimo, że w przedłożeniu jest mowa o „funkcyjnarystach państwowych”, dotyczy ona jedynie tej strony Litawy a nie dotyczy funkcyjnarysty urzędów wspólnych. Mowca wyraził też zgodę z zapatrywaniami referenta, poczem przedłożenie przyję-

to wraz z poprawką p. Górskiego, którego też wybrano referentem tej sprawy w pełnej Izbie.

Wiedeń. (T. B. k.) Komisya celna po podjęciu posiedzenia, po pauzie, rozdzieliła referaty dla poszczególnych grup, na które cały materiał podzielono. Następnie posiedzenie zamknięto.

W komisji ugodowej odbywała się dalej dyskusja generalna. Po p. Fiedlerze zabral głos p. Kaftan, który krytykował w ostry sposób przedłożenie ugodowe. Wystąpił — ze względu na obecne położenie na Węgrzech — za odroczeniem prac komisji, aż będzie jasnym, że Węgrzy mają chęć i są w stanie rozpocząć obrady nad przedłożeniami ugodowymi w Sejmie węgierskim. W celu wzmocnienia pozycji Austrii zgłosił mowca wniosek o samodzielnej taryfie cłowej, czyli rozpoczęciu prac przedwstępnych dla rozdziału cłowego.

Następne posiedzenie we wtorek.

Wiedeń. (T. B. k.) Komisya regulaminowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad wnioskami subkomitetu w sprawie zmiany regulaminu Izby posłów. Przyjęto proponowaną przez subkomitet zmianę §. 67 „Zapytania do prezydenta” i po dłuższej dyskusji §. 68 „Interpelacje” w brzmieniu uchwalonem przez subkomitet, z dodatkiem p. Starzyńskiego, aby interpelowani mogli naprzód podawać do wiadomości na publicznem posiedzeniu dzień, w którym chcą odpowiedzieć na interpelację.

Przy paragr. 69 c. „przyjęcie lub nieprzyjęcie do wiadomości odpowiedzi na interpelację” uczynił p. Grek dodatkowy wniosek, aby do wniosku o przyjęcie lub nieprzyjęcie odpowiedzi na interpelację mogły być dodane powody, co do których Izba ma przedsięwziąć głosowanie. Uzasadniając swój wniosek, zaznaczył poseł Grek, że interpelacje z reguły dotyczą spraw politycznych, albo powodują oświadczenie rządu w ważnej kwestyi, lub dają rządowi do zrozumienia wolę i zamiary Izby co do pewnej politycznej kwestyi. Proste „tak” lub „nie” nie wystarcza, ponieważ nie może między Izba a rządem doprowadzić do porozumienia. w skomplikowanej kwestyi politycznej.

Odpowiedź na interpelację nie jest zwykłą, zawierającą krótkie a węzłowe zdania, lecz poważnie ujęta bywa w bardzo dyplomatyczną i tajemniczą formę. Wnioski, co do których Izba przy załatwianiu odpowiedzi na interpelację ma głosować, muszą zadržać charakter odrębny i podawać powody, dla których Izba przyjmuje odpowiedzi do wiadomości lub nie.

P. Baernreither poleca przyjęcie wniosku p. Greka w następującej stylizacji: „Przy omawianiu może być uczyniony prosty, albo zawierający motyw wniosku, że Izba przyjmuje lub nie przyjmuje odpowiedzi na interpelację do wiadomości”. P. Grek zgodził się na tę stylizację; wniosek przyjęto.

§. 71 „petycje” przyjęto z nieznaczniemi zmianami według wniosku subkomitetu. Podczas obrad nad odczytaniem poprzednio §. 32 (komisya jest w komplecie, jeśli jest obecna więcej, niż jedna trzecia część członków komisji) wnosi p. Goetz przejście nad tem do porządku dziennego; 14 głosów oświadczyło się za a 14 przeciw. Przewodniczący Baernreither oświadczył się za przejściem do porządku dziennego. W ten sposób załatwiono wszystkie wnioski subkomitetu. Poseł hr. Wodzicki wniósł, aby §. 55 a opiewał: „Sprawozdawcy komisji i inni mowcy w Izbie przemawiają z trybuny; tylko w kwestiach regulaminowych i w specjalnych wypadkach, gdy prezydent dał pozwolenie, mówią ze swych miejsc”. P. Skene popiera ten wniosek.

Postanowienie, by mowcy przemawiali z trybuny, jest nieodzowne wobec złej akustyki w sali. Dziś prezydent prawie nic nie słyszy przemówień i nie może wykonywać swej władzy. Na wniosek p. Romańczuka uchwalono przydzielić subkomitetowi do prac przedwstępnych ten wniosek p. Wodzickiego i wniosek, uczyniony przez p. Barbo na pierwszym posiedzeniu komisji, w sprawie rozszerzenia władzy dyscyplinarnej prezydenta Izby wobec posłów, którzy naruszają godność Izby lub wykraczają przeciw regulaminowi. Na tem posiedzenie zamknięto.

Spiegostwo na rzecz Rosy.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neues Wiener Tagblatt” donosi, że w związku z uwięzieniem Ossolińskiego we Lwowie miano uwięzić w Wiedniu niejakiego Teodorowicza. Tymczasem „Neue Freie Presse,”

i „Zeit“ donoszą, że Teodorowicz nie został wcale uwięziony.

Kolej Jaworzno-Piła.

Wiedeń. (T. B. k.) Gazeta urzędowa ogłasza sankcję uchwaloną przez galicyjski Sejm projektu ustawy w sprawie finansowego poparcia budowy kolei lokalnej Jaworzno-Piła.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (T. B. k.) Wczoraj odbyło się tutaj walne zgromadzenie Towarzystwa miłośników historii i zabytków m. Krakowa. Na zgromadzeniu tem członek ks. prałat Bukowski postawił wniosek o poczynienie odpowiednich kroków, aby Muzeum Narodowe, mające dziś pomieszczenie na piętrze w Sukiennicach, mogło się znaleźć w odnowionym zamku królewskim na Wawelu. Wniosek ten uchwalono jednogłośnie.

Kongres leśny.

Wiedeń. (TBk.) Na wczorajszym ostatnim posiedzeniu austriackiego kongresu leśnego ukończono obrady w sprawie cła na drzewo i przyjęto rezolucję, domagającą się, aby przy zawieraniu nowych traktatów handlowych rząd z naciskiem dążył do obniżenia cła rosyjskiego i niemieckiego na drzewo obrabiane i do wolności cłowej dla importu drzewa do tych wszystkich państw, gdzie ona dotychczas istniała.

Celem ochrony domowych produktów leśnych i przemysłu tartakowego przed konkurencją zagraniczną, mają być ustanowione autonomiczne taryfy cłowe. Uchwalono rezolucję, domagającą się tańszego transportu; w końcu przyjęto rezolucję w sprawie stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych leśników i o zabezpieczeniu na starość i na wypadek nieudolności do pracy leśników prywatnych.

Przesilenie w Bułgarii.

Sofia. (Tel. wł.) O dymisji gabinetu donoszą obecnie, że dr. Danew jeszcze 2 b. m. wniósł dymisję całego gabinetu, jednakże książę zwlekał z rozstrzygnięciem. Po przyjęciu dymisji książę konferował z prezydentem parlamentu i zdaje się, że na powrót powierzy dr. Danewowi utworzenie nowego gabinetu. Gdyby zaś Danew nie przyjął tej misji, wówczas utworzony zostanie gabinet urzędniczy.

Aresztowanie na rzecz Rosyi.

Rzym. (T. B. k.) „Tribuna“ donosi, że Rosya zażądała wydania aresztowanego przed kilku dniami Götza. Sprawa jego będzie oddana właściwej instancji, a wyrok zapadnie w Neapolu.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. (T. B. k.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu p. Zichy uzasadniał wniosek o zmianę regulaminu. Izba postanowiła, że obrady nad tem są dopuszczalne — czas później zostanie oznaczony. Następnie Kossutowiec p. Visontay postawił wniosek o polecenie rządowi, aby śledztwo w sprawie ostatnich zajęć przeprowadzone było ściśle w granicach ustaw i ażeby minister sprawiedliwości otrzymał odpowiednie wskazówki. Po przemowie prezydenta ministrów Szella i min. sprawiedliwości Plozsa, którzy sprzeciwili się owemu żądaniu, wniosek odrzucono 109 głosami przeciw 52, poczem Izba przeszła do dalszego ciągu dyskusji nad przedłożeniami wojskowemi.

Zabierało głos kilku mowców opozycyjnych, między innymi p. Taly, który wywodził, że Węgrzy mają większą słusność domagać się węgierskiego języka urzędowego u siebie, niżli Niemcy w swem żądaniu niemieckiego języka w Austrii. Język węgierski bowiem jest na Węgrzech nie tylko państwowym, ale i narodowym. Następnie dyskusję przerwano. P. Fochler poruszył ponownie sprawę ostatnich demonstracji i zachowania się policji. Po odpowiedzi prezydenta ministrów Szella, że przeprowadzi ściśle śledztwo, w którym nic nie będzie zatajonem, miano przystąpić do głosowania nad odpowiedzią p. Szella.

Kossutowcy zażądali imiennego głosowania, a ponieważ do owej chwili zebrali tylko 19 podpisów, zamiast wymaganego regulaminem 20, przeto w sprawie formalnej zabrał głos p. Lengyel i mówił tak długo, aż zebrano 20 podpisów. Opozycja zażądała obliczenia kompletu, a kiedy się okazało, że komplet jest dostateczny, imienne głosowanie z powodu spóźnionej pory musiano odroczyć do dzisiaj. Większość liberalna przyjęła postępowanie opozycji głośnymi okrzykami oburzenia.

Budapeszt. (T. B. k.) Ekonomiczna komisya Sejmu rozpoczęła obrady nad projektem autonomicznej taryfy cłowej austro-węgierskiego obszaru cłowego.

Walka kulturalna we Francyi.

Paryż. (Tel. wł.) Skazana wczoraj przelożona kongregacyi duchownej żeńskiej „Petite terre de l'assomption“ oświadczyła reporterowi „Figara“, że siostry mimo tych zarządzeń będą dalej wykonywały swoje dotychczasowe czynności, dopóki rząd przemocą im tego nie zabroni.

Paryż. (TBk.) Oficjalnie donoszą, że kongregacye, zajmując się nauką w szkołach średnich, otrzymują nakaz zamknięcia zakładów do 1 lipca ur., a kongregacye zajmujące się nauką w szkołach ludowych stosownie do miejscowych stosunków otrzy-

mują termin zamknięcia od jednego do czterech miesięcy.

Paryż. (Tel. wł.) Znany poeta francuski, Franciszek Coppée przygotowuje odezwę do narodu francuskiego w sprawie zarządzeń rządu przeciw kongregacyom. Odezwa ta ma być rozpowszechniona w kilku milionach egzemplarzy po całej Francyi.

Trzęsienie ziemi.

Metkovic (w Serbii). (TBk.) Wczoraj o g. 4 rano odczuło tu 5 sekund trwające trzęsienie ziemi w kierunku z południa na północ. Trzęsieniu towarzyszył silny huk podziemny.

Bukareszt. (TBk.) Senat 53 głosami przeciw 7 zatwierdził przyjęty już w Izbie posłów projekt ustawy o zmianie ordynacyi wyborczej.

Petersburg. (TBk.) Rosyjski ambasador w Wiedniu Kapnist, otrzymał 3-tygodniowy urlop.

Paryż. (Tel. wł.) Adwokatowi, nazwiskiem Harris, udało się odszukać w Paryżu, w prywatnym zakładzie dla obłąkanych dra Komara przy ulicy Glaciere, 20 letniego Amerykanina nazwiskiem Bouler Chase, syna amerykańskiego miliardera, którego w roku 1899 ciotka jego w Nowym Jorku potajemnie schwytała, uprowadziła do Europy i umieściła w zakładzie dla obłąkanych pod fałszywym nazwiskiem.

Ów Bouler Chase odziedziczył razem z ciotką swoją milionowy majątek, jednakże owa ciotka, chcąc cały spadek zagarnąć dla siebie, w powyższy sposób pozbyła się swego siostřenca. Ojciec młodzieńca, również milioner amerykański, wydał przeszło pół miliona dolarów na odszukanie swego syna, który przed kilku laty w sposób dotąd niewytłumaczony nagle znikł z Nowego Jorku.

Budapeszt. (T. B. k.) Studenci polecieli adwokatowi i posłowi Lengyelowi zrobić doniesienie do prokuratury przeciwko policji w sprawie ostatnich demonstracji.

Zagrzeb. (T. B. k.) Wczoraj wieczorem grupa studentów, a za nią tłum, przeciągał po ulicach i napastował przechodniów, rozmawiających po niemiecku. Późnym wieczorem przybrały niepokoje poważny charakter; tłum gasił latarnie i wybijał szyby w domach. Wezwana żandarmerya i wojsko przywróciły porządek.

Berlin. (T. B. k.) Cesarzowa Augusta Wiktorja spadła wczoraj z konia w Grunwaldzie i złamała lewe ramię. Po założeniu jej na miejscu opatrunków przez przywołanych lekarzy dworskich, cesarzową przewieziono w powozie do Berlina.

Konstantynopol. (T. B. k.) Sultan ułaskawił skazanego na śmierć sprawcę zamachu na patriarchę ormiańskiego, Osmaniana.

Celowiec. (T. wł.) Sejm karyntyjski będzie zwołany w pierwszych dniach Wielkiego tygodnia na krótką sesję.

Wiadomości bieżące.

— **Obchód kościuszkowski.** W 109 rocznicę zwycięstwa racławickiego odbędzie się w niedzielę 5 kwietnia b. r. o g. w pół do ósmej wieczorem w wielkiej sali ratuszowej uroczysty wieczór staraniem Kola T. S. L. im. Kościuszki. W skład programu wchodzi przemówienia p. Bojki, p. Bronisława Szwarczego i deklamacya włościanina ze Sokolnik. Współdział swój przyrzekł również „Chór robotniczy“ i „Kapela narodowa“. Wstęp za zaproszeniami. Nabyć je można w lokalu Kola (ul. Kopernika 1. 20) po cenie 1 kor. miejsce siedzące i 50 hal stojące. Galerya 20 hal.

— **Niezwykła próba** odbyła się wczoraj w teatrze miejskim, próba przerywana grzmiącymi oklaskami zgromadzonych w widowni artystów i przyjaźnieli teatru ze sfer dziennikarskich i towarzyskich. Była to próba dzisiejszego przedstawienia przepięknej „Toski“ z Giraltonim w roli Scarpia. Z wytwornego interpretatora „Cyrułika“ wyłonił się na próbie tej nie tylko ołbrzymim głosem obdarzony śpiewak „di primo cartello“, ale także artysta-tragik wysokiej miary, porywający swą grą ognistą najchłodniejszego widza. Świadkowie wczorajszej próby głoszą, że Scarpia w kreacji Giraltoniego jest arcydziełem sztuki śpiewaczej i aktorskiej. Żalować przychodzi, że Giraltoni raz tylko jeden da się podziwiać w tej party publiczności Lwowa.

— **Teatr ludowy** wystawi w niedzielę 2 nowości. Popołudniu piękny obrazek sceniczny Parwiego „Hanusia krożańska“ Rzecz osnuta na tle prześladowania ludu w Krożach. Wieczorem sensacyjny melodramat ludowy, z francuskiego „Maria Joanna“ czyli „Kobieta z gminu“. Sztuka obiegła z powodzeniem wszystkie sceny europejskie. Dnia 1 kwietnia „Wieczór śmiechu“ z całkiem nowym programem.

— **Wykłady i odczyty.** W „Stowarzyszeniu prywatnych nauczycielek i urzędniczek“ (ul. Kościuszki 1. 3.) odbędzie się w sobotę dnia 28 b. m. odczyt „O rewolucyi francuskiej“. Początek o godzinie 7-mej wieczorem. Wstęp wolny.

— **Z życia akademickiego.** Kilka niepowodzeń w przedsiębiorstwach Bratniej pomocy techników i zewnętrzne niesnaski spowodowały rezygnacyę całego wydziału. Po długich obradach wybrano nowy skład wydziału: Stanisław Sokolowski przewodniczący, Tadeusz Hartleb zastępca przew., Tadeusz Łazowski skarbnik, Mieczysław Soroko, bibliotekarz, Maryan Strzetelski sekretarz, Piotr Pec, Rudolf Kaczor, Wacław Sokół Kutylowski, Kazimierz Bartel, Walery Ki-

sielewski, Aleksander Vieveger, Maksymilian Morawek, Władysław Kolendo, Borowski Stanisław i Mauryce Tuszowski wydziałowi. Nowy wydział energicznie zabiera się do pracy. W ostatnich czasach otrzymała „Bratnia Pomoc techników“ kilka cennych zapisów w dziełach ściśle fachowo-technicznych.

— **Rozstrzygnięcie konkursu.** Redakcyja „Gazety Losowań“ ogłosiła w r. 1900 konkurs na monografię w sprawie rozwoju ekonomicznego Królestwa Polskiego za ostatnie lat 30. Na konkurs ten zgłoszono jedną tylko pracę, którą komitet sędziów uznał za godną odznaczenia, choć nie w zupełności odpowiada warunkom, w konkursie wskazanym. Dlatego też postanowiono nagrodzić ją tylko połową przeznaczzonego premium, mianowicie sumą rb. 250. Laureatem konkursu jest p. St. Koszutski, autor dzieła p. t. „Rozwój przemysłu wielkiego Królestwa Polskiego“.

— **Z pasażu Mikolascha** otrzymujemy prośbę tej treści błagalnej: „Upierzem — nawet uniżoną, jeżeli potrzeba — ale usilną prośbę zanoszą mieszkańcy i przechodnie pasażu Mikolascha do miarodajnych czynników dyrekcyi policji we Lwowie, aby raczyły wejrzeć w sprawę i ulitować się nad tymi, którzy muszą przechodzić tym pasażem w niedzielę albo i w inne święta wieczorem. Bębunki w uszach pękają od pisku i wrzasków, wśród których wyrwa się czasem ochryply ton popsutej katarynki. Włosy na głowie stoją temu, kto przepycha się z pełniejszemu pugilaresem przez ten zbity tłum wszelkiego rodzaju mętnych osobistości. Skóra cierpie... i t. d... Prosimy, jeśli nie sam pan dyrektor, może który z szanownych panów radców zajrzeć tutaj zechce. Jesteśmy pewni, że każdy z nich ulituje się nad naszą nieszczęsną dolą“.

— **Pożar.** Wczoraj około godziny pierwszej popołudniu wybuchł pożar w lesie Bilohorskim. Zawiadomiona straż pożarna wysłała natychmiast tren straży, któremu udało się pożar rychło ugasić. Spaliło się kilka morgów drzewek w szkółkach leśnych. Las Bilohorski jest własnością miasta Lwowa.

□ **Gorlice.** (Wykłady. — Biblioteka i wypożyczalnia). Piszą nam: Miasteczko nasze nie pozostaje wcale w tyle po za ruchem „oświatowym“ większych miast. Oddział „Uniwersytetu ludowego“ któremu przewodniczył dawniej dr. Bartoszewicz, a obecnie dr. E. Wolniewicz, urządza stale każdej niedzieli wykłady tak z historii polskiej, literatury jak i nauk przyrodniczych. Prelegenci są miejscowi i uproszeni do przybycia z Jasła (prof. Wiśniewski), z Krakowa i Lwowa. W marcu wykładali dr. Wolniewicz, p. Metzger (Gorlice), a w niedzielę 22 bm. wygłosił p. Libański wykład: „O cudach nowoczesnej techniki“ (część I.); drugi wykład na ten temat wygłosi w kwietniu. W następną niedzielę odbyć się ma wykład na temat: „Arcydzieła Słowackiego“. Oddział utrzymuje bibliotekę i wypożyczalnię i każdej niedzieli widać można spieszących po książki tutejszych rzemieślników i ludność robotczą.

□ **Jasło.** (Zgon pomocnika handlowego). Kupiec p. M. Mueller z Jasła donosi nam, że pomocnik handlowy Mueller zmarł na zapalenie mózgu, a wieści o przyczynie jego zgonu, podane w nrze 134, nie są zgodne z orzeczeniami lekarzy.

□ **Sokal.** (Zabity przez drzewo). W gminie Parochacu, w czasie spuszczenia drzewa na rzekę Ratę, przywalił kłoc drzewa 12-letniego syna przedsiębiorcy Leiby Laufera i zabił go na miejscu.

□ **Rzeszów.** (Kahał). Pp. dr. Wilhelm Hochfeld i dr. Józef Fechtdegen proszą o zaznaczenie, że wbrew doniesieniu telegraficznemu z Wiednia, zamieszczonemu w nrze 135 „Słowa Pol.“ nie stali na czele kahału, pierwszy z nich nawet nie był członkiem rady wyznaniowej.

□ **Żółkiew.** (Dreyfus ur. II.). Piszą nam: Kupiec Dawid G. w Żółkwi, skazany już raz nieprawomocnym nawet jeszcze wyrokiem krajowego sądu karnego za różne występstwa, zainicjowany napisaniem cynicznej karty korespondencyjnej na sześć miesięcy ciężkiego więzienia z obstrzeżeniem, nie kaja się tem wcale, lecz znowu niedawno temu przysłał jednej ze swych klientek pasztet wystosowany w języku niemieckim, który dla swej impertynenckiej stylizacyi zasługuje na publiczne karcenie. P. G. czując się pokrzywdzonym wspomnianym wyrokiem karnym, uważa się za męczennika niewinnego i istną ofiarą Temidy, w czem zapewne upatruje dość uprawnienia do tytułowania się „drugim Dreyfusem“ i tak się podpisuje.

□ **Sokal.** („Rodzina“). Piszą nam: „Rodzina“ w Sokalu zebrala się we środę 25 bm. na doroczne walne zgromadzenie, któremu przewodniczył prezes p. Aleks. Swadowski — ze strony wydziału centralnego był obecny sekretarz p. Wiktor Jaremowicz. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności za r. 1902 i udzieleniu wydziałowi absolutorium za rachunki, przeprowadzono wybory. Prezesem wybrano ponownie p. Aleks. Swadowskiego, wiceprezesem p. Jana Karawana, sekretarzem p. Antoniego Trzaskę, wydziałowymi pp. Dydyńskiego i Ira, do Komisji szkolującej pp. Jana Karczewskiego, Piotra Strusińskiego i Klemensa Stankiewicza. Delegat wydziału centralnego wyjaśnił następnie skalę wymiaru stałych zapomóg i korzyści z opłacania wyższych i niższych wkładek, tudzież konieczność regularnego płacenia udziałów i szkody, jakie za sobą pociąga nieregularne ich płacenie; — wyraził też podziękowanie i uznanie łać. ks. kan. Gątkiewiczowi za opiekowanie się „Rodziną“ i popieranie jej celów, co zgromadzenie przez powstanie z miejsc jednomyślnie zaznaczyło; nakoniec wyraził uznanie ustępującemu wydziałowi za jego pracę.

Gorlice. (Poczty i drogi w powiecie). Piszą nam: W czerwcu r. 1901 kreowano we wsi Ropica ruska pocztę na skutek starań gmin Sękowa, Ropica ruska, Bodaki oraz licznych przedsiębiorstw naftowych, w tych stronach się znajdujących. Dyrekcja pocztowa przychyliwszy się do słusznego żądania, postanowiła udarować tem, jak się z następstw okaże, wątpliwej wartości dobrodziejstwem nie tylko petentów, ale i kilka jeszcze gmin sąsiednich. Tak więc do okręgu doręczeń wymienionej poczty włączono co aż 9 gmin i wprowadzono w życie instytucję listonoszy wiejskich, których ustanowiono dwóch. Aby zaś dać miarę rozległości ich rejonów wystarczy powiedzieć, że każdy z nich musi zrobić dziennie do 30 km. — po górach, wstąpić, a raczej zbroczyć do kilkudziesięciu domów, powybierać listy ze skrzynek — to wszystko w przeciągu 6 godzin. Ze załatwieniem tego wszystkiego przez jednego człowieka, w tak krótkim czasie jest fizycznym niepodobniństwem, stwierdza fakt, iż listonosz, zamiast, jak był obowiązany wracać o 4 popołudniu, wracał o 11 w nocy, a nawet bywały wypadki, że aż na drugi dzień rano. Ponieważ zaś wskutek tego korespondencja cała znacznemu ulega opóźnieniu, przeto przedsiębiorstwa naftowe, wniosły prośbę o powiększenie liczby listonoszy, popierając wielokrotnie, a daremnie kolatawie miejscowego pocztmistrza w tym kierunku. Listonosze z powodu uciążliwej służby prosili od siebie o podwyższenie płacy (30 kor. miesięcznie pobierali dotychczas), względnie o uwolnienie ich od obowiązków. Załatwienie podań było następujące: Przedsiębiorcom pozwolono listy zwykle odbierać w Gorlicach (!) a korespondencję za recepisami i przesyłki wszelkiego rodzaju nadal mają być odbierane w Ropicy. — Ani słowa, klasyczna ulga! Jeszcze radykalniej załatwiła dyrekcja prośbę listonoszy zawieszając ich od 16 bm. w służbie „aż do dalszego rozporządzenia“. Jeżeli zatem szczęśliwy mieszkaniec okręgu doręczeń poczty Ropica ruska masz nadać list lub przesyłkę, lub co gorzej traciś monetę na dziennik, to musisz teraz pisać lub sam chodzić na pocztę. Dla urzysiemnienia zaś tej przymusowej przechadzki, możesz sobie rozmyślać o oszczędności i jej stosunku do władz krajowych i niekrajowych, o wypadku pod Strzyżowem, podwyższeniu kontyngentu rekruta i t. d. Przytem pilnuj się, abyś mimo, że idziesz brzegiem drogi, nie dostał się pod konie, lub ratując się przed nadjeżdżającym wozem nie musiał szukać schronienia w rowie. Niech to nie będzie jednak poczytanem za ujemną stronę tutejszych woźniców, rzecz się bowiem tak przedstawia: Istnieje na drodze Konieczna-Gorlice już od lat zwyczaj, że w jesieni i na wiosnę zasypuje się całą szerokość gościńca, na przestrzeni najwięcej uczęszczanych kilkunastu kilometrów rzeczonym szutrem. Wprawdzie egzystuje od paru lat walec drogowy, lecz używa się go po wysztutowaniu całej party, która zabiera nieraz i miesiąc czasu, przytem bardzo ostrożnie, bo walowanie rzecz bardzo kosztowna! Czyż wobec tego nie jesteś zmuszonym rozgrzeszyć woźnicę za jazdę brzegiem drogi, który gdzieindziej przeznaczony jest do użytku pieszych! Niezawadzi jednak wiedzieć, że na przestrzeni pięciu kilometrów tej drogi płaci się na dwóch mytach od pary koni 96 hal. A rada na to wszystko? Jedna niezawodna! Znosić skutki skombinowanych systemów oszczędnościowych z ufnością, że nam przecież kiedyś słońce zajaśnieje i nastaną czasy, w których dyrekcja poczt przestanie urządzać nam niespodzianki, Wydział krajowy dojdzie do przekonania, że za podatki, dodatki i dodatki do dodatków droga powinna być środkiem komunikacyjnym, a nie źródłem katuszy dla ludzi i koni, a te inne władze uznają razem słusność przysłowia, iż nie nos dla tabakierki ale przeciwnie.

Zapiski literackie i artystyczne.

○ Z „Lutni“. Zarząd towarzystwa zawiadamia wszystkich członków czynnych, że koncert „Lutni“, z powodu ustalonych już wcześniejszych terminów na inne koncerty kontraktowe Filharmonii, odbędzie się w sali Filharmonii dnia 8 kwietnia b. r. z następującym programem: Część I. 1) Noskowski „Rok w pieśni ludowej“, chóry mieszane, solo, orkiestra. Część II. 1) Heuberger „Suita wschodnia“ — orkiestra. 2) Śpiew solowy b. artystki opery pani Maryi Pawlikow-Nowakowskiej. Część III. 1) Gounod „Gallia“, lamentacje na chóry mieszane, solo sopranowe i orkiestrę. 2) Fibich „Wieczorem“, orkiestra.

Słynne zaś oratorya ks. Perosiego z Rzymu, wykona „Lutnia“ ze współudziałem męskiego chóru akademickiego pod batutą kompozytora i ze solistami watykańskimi, przybyć z nim mającymi, w sali Filharmonii we wtorek wielkanocny tj. 14 kwietnia br. Porządek prób dla należytego przygotowania dzieł, objętych tak programem „Lutni“ jakoteż programami Filharmonii, jest następujący:

Dnia 28 marca (sobota) godz. 7½ wieczorem próba fortepianowa w lokalu „Lutni“.

Dnia 30 marca (poniedziałek) godz. 8 wieczorem próba z orkiestrą w sali Filharmonii.

Dnia 1 kwietnia (środa) i dnia 6 kwietnia (poniedziałek) godz. 7½ wiecz. próby fortepianowe w lokalu „Lutni“.

Dnia 8 kwietnia (środa) godz. 12 w południe

generalna próba z orkiestrą w sali Filharmonii. Wicezorem koncert.

Dnia 9 i 10 kwietnia (czwartek i piątek) g. 7 wieczorem próby z orkiestrą w sali Filharmonii.

Ze względu na bliski termin koncertów, uprasza się wszystkich członków „Lutni“ o punktualne uczęszczanie na wymienione próby.

○ **Kodeks prawa politycznego czyli ustawy konstytucyjne austriackie 1848—1903**, systematycznie zestawil, przełożył i opracował dr. Stanisław Starzyński, profesor uniwersytetu lwowskiego. Lwów, nakładem K. S. Jakubowskiego 1903. (Str. XXIII+1069). Pod tym tytułem pojawiła się świeżo obszerna publikacja, mogąca oddać nieocenione usługi zarówno młodzieży akademickiej i prawnikom zawodów praktycznych, jak wogóle każdemu, kto się zajmuje sprawami politycznymi. Jestto nietylko pierwsze w naszej literaturze, ale w ogólności jedyne w swoim rodzaju dzieło, obejmujące całokształt austriackich ustaw prawno-politycznych nie tylko dziś obowiązujących, ale i dawniejszych, a nawet najważniejszych projektów zmian konstytucji, które nigdy ustawą się nie stały. Składa się ono z działu historycznego (str. 1—221) i działu dogmatycznego (str. 225—1069). Dział historyczny obejmuje wszystkie ustawy konstytucyjne i prawno-polityczne rozporządzenia i obwieszczenia z lat 1848—1867: od pism cesarskich z 14 marca 1848, wydanych nazajutrz po wybuchu rewolucji w Wiedniu, aż do ustaw z 16 lipca 1867, torujących drogę konstytucji grudniowej, znalazło się w nim 71 aktów prawno-politycznych, wszystkie konstytucje, ordynacje wyborcze, regulaminy parlamentów, proklamacje, manifesty, pisma gabinetowe, pisma odręczne, patenty zwolawcze, rozporządzenia ministerialne i t. d. Dział dogmatyczny, będący częściowo powtórzeniem pierwszego rozdziału I. tomu Zbioru ustaw administracyjnych Piwockiego (który to rozdział opracował przed 4 laty również prof. Starzyński), ale powtórzeniem w dwójnasób pomnożonym i aż do najnowszych czasów uzupełnionem, podaje w systematycznym układzie ustawy dzisiaj obowiązujące, dodając jednak po każdej z nich ustawy dawniejsze przez nią zniesione; w odsyłaczach zestawione jest starannie orzecznictwo trybunału państwa i trybunału administracyjnego aż po koniec wieku XIX, t. j. do 31 grudnia 1900, a nie brak także wskazówek literackich i objaśnień autora, dopomagających do-zorientowania się we wzajemnym stosunku poszczególnych ustaw do siebie. Układ działu dogmatycznego pozostał w ogólności ten sam, jak w wydawnictwie Piwockiego: 1) Monarcha austro-węgierski i prawo następstwa na tron, 2) Stosunek Austrii do Węgier, 3) Wewnętrzne prawa polityczne austriackie, t. j.: a) władza ustawodawcza, b) władza rządowa i wykonawcza, c) władza sędziowska, d) obywatele państwa, e) rękojmie konstytucyjne, 4) Prawo polityczne krajowe galicyjskie. W dziale pierwszym znalazła się między innymi, jako nowość głośna w swoim czasie deklaracja arcyks. Franciszka Ferdynanda, dotycząca prawa następstwa jego dzieci: w dziale drugim wszystkie ustawy, prowizorya ugodowe i kwotowe od r. 1867—1901; w dziale trzecim cz. I. obok wszystkich ustaw wyborczych także dwa akty polityczne dotąd w żadnym zbiorze nie drukowane, mianowicie projekt reformy konstytucji w kierunku rozszerzenia kompetencji sejmów krajowych, wniesiony przez ministerstwo hr. Hoheuwarta z r. 1871, tudzież t. zw. Lex Falkenhayn i jej odwołanie; w dziale III, cz. 2, między innymi określenie zakresu działania ministra dla Galicji; w dziale czwartym wreszcie dawne statuty krajowe z r. 1850 i 1860, a nadewszystko tak zwana rezolucja Sejmu galicyjskiego w całości, a mianowicie: a) uchwała sejmowa z 24 września 1868, b) wnioski Ziemiakowskiego, Grocholskiego i Zyblikiewicza w Radzie państwa, c) ministerstwa hr. Hoheuwarta projekt rozszerzenia praw Sejmu galicyjskiego i przyznania Galicji po części odrębnego stanowiska, d) wnioski komisji Izby posłów w tej sprawie. Zwłaszcza te ostatnie, dotąd również w żadnym zbiorze nie drukowane dokumenty polityczne zasługują na jak najszersze rozpowszechnienie w obecnej chwili, kiedy sprawa samodzielności Galicji staje się jednym z najważniejszych zagadnień polityki narodowej; a zamieszczenie ich w dostępnym każdemu kodeksie prawa politycznego należy poczytać autorowi za prawdziwie obywatelską zasługę. (pr)

Zmarli we Lwowie:

Dnia 17 b. m.: Bernard Ziller, syn zarobnika, 15 miesięcy, zapalenie nerek; N. N. Głyta, córka służącej, 1 godzina, brak sił żywotnych; Karol Antoni Sternberg, syn nauczyciela, 11 miesięcy, gruźlica płuc; Anna Mosuń, córka zarobnika, lat 3½, dżgawki niemowlęcej; Janina Boczkowska, córka krawcowej, 8 tygodnie, brak sił żywotnych; Markus Lichtmann, syn pomocnika handlowego, 17 miesięcy, zapalenie płuc; Elka Herbert, 2 tygodnie, zapalenie płuc zrakowce; Barbara Zwolak, służąca, lat 31, gruźlica płuc; Franciszek Samoczko, syn woźnicy, 3 miesiące, brak sił żywotnych, zanik dziecięcy; Anna Kozian, lat 52, posocznica; Mikołaj Maryniak, lat 45, marskość wątroby zanikowa; Antonina Placykiewicz, 17 miesięcy, gruźlica płuc; Oleksa Batiuk, lat 22, posocznica; Jurko Kozyra, lat 47, rozedma płuc; Katarzyna Rzekacz, lat 44, zapalenie płuc włóknikowe; Jan Kułyk, poronienie; Piotr Panasiewicz, lat 31, zapalenie ropne krtani; Franciszek Barcichowski, czeladnik kamieniarski, lat 26, gruźlica płuc; Joanna Fuja, córka woźnego, lat 11, gruźlica płuc; Iwan Kurzański, lat 63, posocznica; Zofia Trybuł, prebendarza domu ubogich, lat 76, uwiąd schyłkowy; Iry Wolf Feldmann, syn zarobnika, 10 miesięcy, zapa-

lenie mózgu; Mojżesz Sokal, bez zatrudnienia, lat 34, gruźlica płuc; Markus Samuel Sass, żołtnik, lat 35, nowotwór mózgu; Jakób Ehrenfeld, bez zatrudnienia, lat 31, zapalenie nerek. Razem 24 wypadki śmierci naturalnej, oraz 1 wypadek poronienia.

Dnia 18 b. m.: Matrona Abzenger, zarobnica, lat 79, uwiąd schyłkowy; Jan Świdorski, starszy pompier, lat 45, udar mózgowy; Józefa Kuczyńska, żona masarza, lat 22, mięsak śródpiersia; Zofia Gorzycka, sklepowa, lat 40, gruźlica płuc; Stanisław Frydrych, student, lat 20, gruźlica płuc; Karolina Mękarska, lat 61, udar mózgowy; Michał Sposzarski, introligator, lat 58, udar mózgowy; Kazimierz Kakusiewicz, syn gospodarza, 7 miesięcy, niezbyt przewoźny kiszki; zanik dziecięcy; Bronisława Popowicz, córka służącego kolei państwowej, 13 miesięcy, krzywica; Marcin Jurkiewicz, murarz, lat 54, śmierć przypadkowa przez zmiążdżenie lewej nogi; Józefa Socha, syn zarobnika, 1 dzień, brak sił żywotnych. Razem 10 wypadków śmierci naturalnej, oraz 1 wypadek śmierci przy adkowej przez zmiążdżenie lewej nogi.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Korespondent z Radziechowa. List otrzymaliśmy i dziękujemy. Za zwłokę w umieszczeniu przepraszamy. Powoduje ją wielka ilość listów z kraju, które muszą czekać swojej kolei.

Na gimnazjum polskie w Cieszynie

złożyli w naszej administracji:

Fryderyk Mierka z Przemysła 10—, Zakrzewscy Janowie z Tarnopola, zamiast wieńca na trumnę śp. Jana Schneidera em. st. radcy dyrekcji skarbu we Lwowie 15—, Kasper Wojnar 10— kor.

W roku bieżącym złożono w naszej administracji na powyższy cel razem z poprzednio wykazanymi **koron 3478-01.**

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 28 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy: popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 688-25, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 749—, Akcje anglo-banku 274—, Akcje Unionbanku 537—, Akcje Länderbanku 412—, Akcje Bankvereinu 496—, Akcje Bodeneredit 960—, Akcje gal. Banku hipotecznego 539—, Akcje kolei państwowych 692-75, Akcje kolei południowych 48—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 451—, Akcje kolei póln. 5475. Akcje kolei czera. —, Akcje Alpey 390-50, Akcje Rima Muranyi 485-50, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1650—, Akcje Fabryk broni 347—, Akcje tureckie tytoniowe 350—, Oblig. węg. ind. 99-45, Renta majowa 100-65, Austr. Renta koronowa 101-10, Węg. Renta koronowa 99-40, 56 l. Listy Tow. kred.ziem. 97-90, 4 proc. listy Banku kraj. 69—, 4½ proc. listy Banku kraj. 102-75, 4 proc. listy Banku hip. 97-80, 4½ proc. listy Banku hip. 101-55, 5 proc. listy Banku hip. 112—, 4 proc. Gal. Obligacji propinac. 100—, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99-70, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 96-50, Losy tureckie 120—, Marki 117-07, Ruble 253—, Kredyty —, Alpey —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje państw —.

Berlin, 28 marca. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 217—, Staatsbahny 148-75, Disconto Comandit 194-60, Berlin Tow. handl. 161-50, Laura 223-10, Bohumery 193—, Kolej póln. wschodnio-Pruska —, Ruble za gotówkę 216-25, Kolej warsz.-wied. 189-25, Kolej morza śródziemnego 96-75, Kolej Meridionalna 140-80, Losy tureckie 122-50, Renta włoska —, Harpener's kopalnia węgla 181-10, Kolej Marienburg-Mlawka —, Konsolidacja 372—, Lombardy 14-70, Kolej Henry 110-60, Niemiecki bank narodowy 119-90, Kanada Proffered 130-40, Akcje żeglugi hamburskiej 106-70, Kurs warszawski 215-90.

Usposobienie: przygnębione z powodu braku interesu i słabego Berlina

Budapeszt, 28 marca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 121-25, Węgierska renta koronowa 99-50 Węgierski bank kredytowy 748-50, Węgierski bank dla przem. i handlu —, Węg. bank hipoteczny 530—, Węg. bank eskontowy 435—, Austriacki bank kredytowy 699-50 Rima Muranyi 486—, Budapeszt kolej miejska 617-50 Kolej południowa 47—, Austr.-węg. kolej Państw. 693-75.

Tendencja spokojna.
Berlin, 28 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 102-40, Węgierska renta koronowa 100-25, Austr. akcje kredytowe 217—, Staatsbahny 148-75 Lombardy 14-75, Disconto Comandit 174-60, Ruble 216-25. Tendencja silna.

Frankfurt, 28 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa —, Austr. renta srebrna 101-10, Austr. renta złota 103-95 Austr. akcje kredytowe 217-60, Staatsbahny 149—, Lombardy 14-60, 4 pr. austr. renta koronowa 89-80. Tendencja niezdecydowana.

Hamburg, 27 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101—, Austr. akcje kredytowe 217-40, Losy z r. 1860 148-75, Staatsbahny —, Lombardy 14-40, Austr. renta złota 103-70, Węgierska renta złota 120-50. Tendencja spok.

Paryż, 28 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: 3 proc. Francuska Renta —, 4 proc. renta włoska —, Nowe tureckie Konsoli —, Renta egipska —, Renta turecka lit. c. 23-35, B. —, Ottomany, 608—, Tureckie losy 129—, Chartered —, Deber 543—, Lancaster —, Rio-Tinto —, Renta bułgarska —, Renta rumuńska z r. 1890 —, Renta rumuńska z r. 1896 —, Pożyczka grecka —, 4 proc. hiszpańskie Extérieur 88-60, Tend. słaba.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 28 marca. Pszenica na kwiecień kor. 7-40 do 7-41, Pszenica na maj 7-35 do 7-36, Pszenica na paźdź. 7-40 do 7-41, Żyto na kwiecień 6-52 do 6-53, Żyto na paźdźniernik 6-38 do 6-39, Owies na kwiecień 6-00 do 6-01, Owies na paźdźniernik — do —, Kukurudza na maj 6-17 do 6-18, Kukurudza na lipiec 6-24 do 6-25, Rzepak na sierpień 11-85 do 11-95. Pogoda: piękna.

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 26 marca 1903.

Table with financial data including 'Kursy o ile inaczej nie podano, obliczone są za 100', 'Ogólny dług państwa', 'Dług państwa krajów koronnych', 'Obligacje kolejowe', 'Dług państw kraj. kor. węgier.', 'Węgierska renta złota', 'Węg. renta w Kor. wolna od pod.', 'Pożyczka kol. z r. 1889 w złocie', 'Węg. obligacje propin. w a.', 'Obligacje indemnizacyjne hipoteczne', 'Inne publiczne pożyczki.'

Table with financial data including 'Gal. obl. prop. z r. 1889', 'Poż. miasta Lwowa z r. 1896', 'Wiednia z r. 1874', 'Renta włoska za 100 lir.', 'Poż. hypot. Bułgarii z r. 1892', 'Listy zastawne', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Losy procentowe (za sztukę)', 'Losy bezprocentowe (za sztukę)'. Includes sub-sections for 'Listy zastawne' and 'Obligacje z prawem pierwszeństwa'.

Table with financial data including 'Państwa po 40 zł. m. k.', 'Ozeryw. krz. austr. tow. po 10 zł.', 'Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.', 'Salma po 40 zł. m. k.', 'Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.', 'St. Genois po 40 zł. m. k.', 'Komunale m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.', 'Akcyje przedsiębiorstw transportow.', 'Akcyje bankow (za sztukę)', 'Akcyje przedsiębiorstw przemysł.', 'Weksle', 'Waluty'.

Table with financial data including 'CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej', 'i. Akcyje za sztukę', 'ii. Listy zastawne za 100 K.', 'iii. Oblig. za 100 K.', 'iv. Losy', 'v. Monety', 'KANTOR WYMIANY Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego'.

NADEŚLANE. Rubryka „NADEŚLANE” nie pochodzi od redakcji która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje. W tem miejscu umieszczają będziemy odtąd ogłoszenia „nadesłane” według taksy, ustalonej dla tego działu ogłoszeń w wydaniu popołudniowym. Na poczytność ich wpływać będą od dnia dzisiejszego na tej stronie odcinek powieściowy. — Przytem wyjaśniamy, z powodu licznych zapytań, że znieśliśmy w rubryce doniesień osobistych korespondencyę prywatną (miłosną), pokrywającą pozorami matrymonialnymi; nie dotyczy to oczywiście doniesień osobistych zawodowych, handlowych, rodzinnych i t. p. Administracja Słowa Polskiego.

Zakład dentystyczno-techniczny B. BERGERA Lwów, Pasaż Hausmana 1. 8479 wykonuje sztuczne zęby w kauczuku i złocie według najnowszego systemu z podniebieniem lub bez tegoż. Całe szczęki, utrzymujące się w ustach wskutek ciśnienia powietrza według sposobu opatentowanego. Obrotory przy wadach lub brakach podniebienia jakoteż wszelkie reparacje trwale i tanio. Instytut techniczno-dentystyczny Lwów, ulica Kopernika 1. 3. 514 w którym wykonywa się plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, zęby sztuczne w kauczuku, złocie i bez płytki. Reparatyry z prowincyi uskutecznią odwrotnie. M. Lisowski, lekarz-dent. Zygm. Stobiecki, tech.-den Dr. Adolf Gutman rodem ze Lwowa, otworzył kancelaryę adwokacką w Wiedniu I Wipplingerstrasse Nr. 22. 2903-3

PODZIĘKOWANIE! W-ny A. S. Landau we Lwowie ul. Kazimierzowska 1, 14 I piętro, zastępca I austr. Tow. dla ubezpieczeń przeciw kradzieży w Wiedniu. Przez włamanie do mego pomieszczenia skradziono mi odzież i srebro dość wielkiej wartości, przez co mnie zmuszono udać się do W-go Pana, jako zastępcy Tow. dla ubez., z prośbą o odszkodowanie. — Poznałem przy tej sposobności nietylko wielką wartość I austr. Tow. dla ubezpieczeń przeciw kradzieży w Wiedniu lecz także nadzwyczajnie sumienne i rychłe postępowanie W-go P. A. Landaua. lwowskiego zastępcy tego Tow., za które mu publicznie dziękuję. Z poważaniem Adolf Fein Lwów, Pasaż Hausmana.

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny BANK HIPOTECZNY Oddział depozytowy przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przeznaczenia papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. NAD POLSKIM MORZEM. Powieść z życia rybaków kaszubskich ARTURA GRUSZECKIEGO. — No, nie wszyscy — odezwało się kilka głosów. — Nie o was mówię, ale o tych, co trzymają z Urbaniakiem... tak względem podziału zysków i kosztów jestem zdania, że my maszopi składamy równą sumę: dał jeden pięć, musi dać i drugi pięć talarów, tylko dziewczętom jako niemającym pieniędzy, zezwólmy na ulgę, talara dać musi, a resztę odrobi przy wędzarni. — Tak... tak! — O ryby surowe strachu niema — ciągnął dalej, każda maszoperya nam zawierzy, jako ma nas jako maszopów w rękę, byle zebrać dwieście talarów na wybudowanie, a ze trzydzieści na drzewo, reszta pójdzie łatwo. — Po ileż zapisujemy? — zawołano. — Wpierzw musim wiedzieć, ile nas... zapisuj Kapa — zawołał Pietrek i dyktował: — Pietrek Wrzoz z Boru — napisałeś? — Już. — Zaczekajcie chwilę — odezwał się głośno Michał Bryk, rybak z Jastarni — zachciało się Urbaniakowi wędzarni, a wy teście za nim, jak trzoda owiec i nawet nie spytacie, gdzie ona stanie? — Mam kawałek łączki — po matce — odpowiedział Urbaniak — leży blisko morza Małego, tę oddają na wędzarnię. — Hm... szkoda łączki, ale to twój interes — mówił Michał Bryk — jednak jeśli wy myślicie, że wędzarnia to złoty interes, to bardzo się mylicie.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits). Za opłatą 50 do 70 kor. a w. Rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancerniej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowować można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym. — Dlaczego?... Co?... Jak? — zawołano. — Gdyby to było złoto, czy nie zląkomiliby się już inni ludzie? nie znalazłby się jaki Niemiec i żyd i nie zbudowałyby już u nas wędzarni? A i starsi maszopi, czy nie mogliby byli dawno już wystawić, gdyby to był dobry interes. Trzeba mieć rozwagę i zastanowienie, a nie iść na oślep. Zachciało się Urbaniakowi nowej mody, a niech sam próbuje, zobaczymy co zrobi?... Ja i moi kamraci powiadamy tak, mają inni wraz z Urbaniakiem ochotę ryzykować ciężki pieniądź, na to nie poradzimy, bo każdy pan za swój grosz, my jednak wstrzymamy się, zobaczymy, że interes jest na dobrej drodze, wówczas nie pożałujemy ani pieniędzy, ani pracy... ale myślny nie tacy głupi, aby kłaść rękę w ogień... spróbujcie wy! Ci i owi zawahali się, co zauważywszy, młody Ludwik krzyknął: — Kapa, pisz mnie... nie będę zważał na puste słowa Bryka. — I mnie zapisz, Sobek Bruzda z Kuźnic, ja trzymam. — I ja należę, Franek Miętus z Kuźnic. — Hej Kapa, pisz, Szymek Skóra z Boru. Inni jednak milczeli, więc przemówił znów Urbaniak: — Na to, co powiedział Bryk, dlaczego inni nie wybudowali wędzarni, i na tem oparł swe zdanie, że to zły interes, odpowiedź mu tak. Inni ludzie handlujący wybierają na wędzarnię miejsca sposobniejsze, aniżeli nasza wyspa. Tu gruntu dokupić bardzo trudno, kolei nie ma, parowce nie przyjeżdżają, a i w zakupnie ryb byłoby na łasce maszoperyi, bo innych, prócz przez nas złowionych, tu nie dostanie. — Prawdę mówi... szczerze prawdę! — zawołano głosem weselszym, bo racye Stacha trafiły do przekonania.

— A że starsi maszopi nie pomyśleli o tem, to inna sprawa — zawahał się chwilę. — Mów, mów, my swoi! — zachęciano. — Jak maszop zapracuje się ciężko przy łowieniu, to kontent, że legnie, odpocznie i sił nabierze do dalszej roboty, to jedni... a inni nie chcą myśleć, bo i tak mu dobrze, że ma dom, rękę, no i pieniądź przy obrachunku... a jeszcze inni powiadają, jeśli naszym ojcom dobrze było, to i nam będzie, więc niech zostanie jak jest... i nie chce zmian żadnych, ot z przepracowania, z lenistwa, z przywiązania, i my coraz biedniejsi, bo chleb, co starczył dla dwudziestu, musi teraz nakarmić stu. Ale tak dalej iść nie może, przyjdzie czas, że my młodszy przyjdziemy do zarządu i nastaną inne czasy; a teraz róbmy, co w naszych jest siłach, by podnieść zarobki. nie przeszkadzając drzemce starszych. — Ho, ho, w nich godzisz — zawołał Karol Łysy, stojący z dwoma starszymi rybakami na uboczu — ej ostrożnie, bo wyrwę ci zęby i nie ukąsisz nikogo — zaśmiał się drwiąco. Przekrzyknęli go jednak inni, i Kapa ledwie zdążył wpisywać, tak cisnęli się ci i owi. Urbaniak podszedł do grupy dziewcząt i spytał z uśmiechem: — A z was żadna nie chce się wpisać? — Nie mamy pieniędzy — odpowiedziała śmiało Marysia. — Możesz przecież odrobić wpisowe. — Zobaczę, ile dni roboczych wypadnie, gdyby tak dziesięć, piętnaście, możebym się i namyśliła. Wrzawa przy Kapie ustawała i on z ołówkiem i papierem w rękę podszedł do dziewcząt: — A którą wpisać? Hej, dziewczuchy! (C. d. n.)